



środa, 12.08.2026

12 sierpień 2026

Sierpniowe Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską

12 sierpnia 2026 roku w Domu Macierzystym Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu odbyło się kolejne Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską. Jak każdego miesiąca był to dla nas czas modlitwy, refleksji, spotkania oraz odkrywania na nowo duchowego dziedzictwa naszej Założycielki.

Spotkanie rozpoczęliśmy od zwiedzania muzeum Domu Macierzystego, w którym uczestnicy mogli bliżej poznać życie, działalność i duchową drogę Matki Teresy Kierocińskiej. Była to także okazja do zatrzymania się przy pamiątkach związanych z jej życiem i posługą oraz do poznania historii Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Centralnym punktem spotkania była Eucharystia, której przewodniczył ks. Włodzimierz Skoczny. W homilii kapłan podjął temat upomnienia braterskiego, odnosząc słowa Ewangelii do naszych codziennych relacji z drugim człowiekiem.

Ks. Włodzimierz przypomniał, że relacje między ludźmi bywają trudne. Każdy z nas może znaleźć się zarówno w sytuacji osoby zranionej, jak i tej, która sama zraniła drugiego człowieka – słowem, zachowaniem, zaniedbaniem czy brakiem troski. Każda krzywda dotyka jednak nie tylko relacji między ludźmi, ale również naszej relacji z Bogiem. Miłość Boga nie może być oddzielona od miłości człowieka.

W homilii mocno wybrzmiało ostrzeżenie przed plotką, obmową i pochopnym osądzaniem. Kapłan przywołał znaną historię z życia św. Filipa Nereusza o kurze, z której kobieta miała po drodze wyrwać pióra. Kiedy przyniosła ją do świętego, otrzymała polecenie, aby wróciła i pozbierała wszystkie pióra. Okazało się to niemożliwe – wiatr je rozrzucił. Ta prosta historia przypomina, że słowa wypowiedziane o drugim człowieku mogą rozpocząć własne życie i często nie da się już naprawić szkody, którą wyrządziły.

Dlatego – jak podkreślił celebrans – osąd drugiego człowieka należy pozostawić Bogu, który zna ludzkie serce i motywy naszego postępowania. Zamiast rozgłaszać krzywdę czy zamykać się w obojętności, warto szukać drogi do spotkania i rozmowy.

Odwołując się do Ewangelii, ks. Włodzimierz wskazał kolejne kroki prowadzące do uzdrowienia trudnej relacji: najpierw trzeba osobiście porozmawiać z człowiekiem, następnie – jeśli to konieczne – poprosić o pomoc jedną lub dwie osoby, a w dalszej kolejności zwrócić się do wspólnoty Kościoła. Nawet w sytuacji, gdy nie przynosi to oczekiwanego rezultatu, Jezus nie zachęca do pogardy czy całkowitego odrzucenia człowieka.

Szczególnie wymowne było wyjaśnienie słów: „Niech ci będzie jak poganin i celnik”. Nie oznaczają one wezwania do zerwania więzi. Przeciwnie – przykład św. Mateusza, celnika, do którego Jezus przyszedł osobiście, pokazuje, że trzeba nadal szukać możliwości spotkania. Jezus nie przyszedł do Mateusza po coś, ale przyszedł, aby go spotkać i powołać.

W tym kontekście ks. Włodzimierz przypomniał również historię Matki Teresy Kierocińskiej i jej relacji z ojcem Antonim. Gdy Janina Kierocińska odkryła swoje powołanie zakonne, spotkała się ze sprzeciwem rodziców, a szczególnie ojca, który miał dla córki zupełnie inny



Przez wiele lat Matka Teresa nie przestała jednak kochać swoich rodziców ani modlić się o rozwiązanie tej trudnej sytuacji.

UL. M. TERESY KIEROCIŃSKIEJ 25, 41-209 SOSNOWIEC

CZCIGODNA SŁUGA BOŻA

Przez niemal 20 lat czekała na zgodę i błogosławieństwo ojca. W tym czasie modliła się, pielgrzymowała do Częstochowy i cierpliwie powierzała Bogu tę sprawę. Kiedy ojciec zachorował, pojechała do niego, aby go pielęgnować. Nie zerwała relacji mimo bólu i niezrozumienia. Ostatecznie, po jego śmierci, otrzymała także błogosławieństwo mamy i mogła rozpocząć życie zakonne.

Historia Matki Teresy stała się dla nas pięknym przykładem tego, że warto chronić relacje i nie tracić nadziei, nawet jeśli rozwiązanie trudnej sytuacji wymaga wielu lat. Miłość Boga i miłość człowieka nie są dwiema odrębnymi rzeczywistościami – ich źródłem jest sam Bóg.

Po Eucharystii spotkaliśmy się przy wspólnym poczęstunku. Była to okazja do rozmów, wzajemnego poznania i dzielenia się doświadczeniami. Ważnym punktem popołudnia była również opowieść ks. Włodzimierza Skoczego o pielgrzymce do Lisieux. Kapłan zaprezentował fotografie z podróży i przybliżył uczestnikom miejsca związane ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus oraz jej świętymi rodzicami – Zelią i Ludwikiem Martin.

Cieszy nas, że uczestnicy spotkania zechcieli podzielić się swoimi wrażeniami w Księdze Pamiątkowej. Wśród wpisów znalazły się podziękowania za możliwość zwiedzenia muzeum, uczestnictwo w Eucharystii, piękne słowo Boże, możliwość przyjęcia Szkaplerza oraz spotkanie i gościnność sióstr. Szczególnie poruszyły nas słowa jednej z uczestniczek:

„Dziękuję za tak wiele dobroci i radości, której doświadczyłam od Was, dobre Siostry!!!” Ktoś inny napisał po prostu: „Na pewno jeszcze tu wrócę”.

Te słowa są dla nas wielką radością i zachętą do dalszego organizowania comiesięcznych spotkań.

Sierpniowe Spotkanie z Matką Teresą przypomniało nam, że uzdrawianie relacji wymaga odwagi, pokory, cierpliwości i modlitwy. Nie chodzi o to, aby zwyciężyć w sporze czy udowodnić drugiemu jego winę. Chodzi o to, by – jak mówi Ewangelia – „pozyskać brata”.

Wierzmy, że właśnie w tym duchu żyła i działała Matka Teresa Kierocińska: nie odrzucać człowieka, ale szukać drogi do jego serca; nie odpowiadać złem na zło, ale powierzać trudne sprawy Bogu; nie rezygnować z relacji, lecz cierpliwie czekać na czas łaski.

Na zakończenie ks. Włodzimierz przypomniał, że w naszych relacjach – także tych trudnych – jest obecny Chrystus. To On może posłać Ducha Świętego, przemieniać ludzkie serca i dawać nam słowa, które nie ranią, ale leczą.

Dziękujemy wszystkim, którzy 12 sierpnia byli z nami – za wspólną modlitwę, obecność, rozmowy i świadectwo wiary. Cieszymy się, że Dom Macierzysty może być miejscem, w którym spotykają się ludzie pragnący bliżej poznać Matkę Teresę Kierocińską i zaczerpnąć z jej duchowego dziedzictwa.

Zapraszamy na kolejne Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską. Niech będzie ono kolejną okazją do modlitwy, spotkania i odkrywania, że nawet w najtrudniejszych relacjach zawsze warto szukać drogi pojednania – z miłością, cierpliwością i nadzieją.